

10
625

OKRĘGOWA KOMISJA
BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH
w GDAŃSKU
Delegatura Terenowa

Okręgowa

KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W Gdańsku

Sygn. akt. D.Ś1.19/68

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 11 czerwca 1969 r. mgr Edward Chmielewski

delegowany

przez Prokuraturę do Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Gdańsku

Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10. XI. 1945 r. Dz. U. Nr 57, poz. 293
i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokółanta Hanny Bieńkowskiej

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka – bez odebrania przyrzeczenia.¹⁾ Świadka uprzedzono o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania – oraz o znaczeniu przyrzeczenia.¹⁾ Przesłuchujący odebrał od niego przyrzeczenie zgodnie z art. 101 k. p. k., po czym świadek oświadczył, że ²⁾.

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Bronisława Karwowska

Data i miejsce urodzenia 23.12.1910 Kijów

Imiona rodziców Edward i Magdalena

Miejsce zamieszkania Sopot

Zajęcie pracownik umysłowy Karalność nie karana

Stosunek do stron żona Ob.Czesława Karwowskiego zamordowanego w Piaśnicy

Mąż mój Czesław Karwowski przed wybuchem wojny pracował w Komisariacie Rządu w Gdyni jako pracownik umysłowy. Zamieszkiwaliśmy wówczas w Gdyni przy [redacted]. W ko, cowych dniach sierpnia 1939 roku w ramach ewakuacji wyjechałam do Warszawy, a następnie do Zamościa. Mąż mój pozostał w Gdyni. W pierwszych dniach listopada 1939 r. otrzymałam wiadomość o aresztowaniu mego męża. Mąż w kartce adresowanej do mojej siostry donosił, że przebywa w Obozie Emigracyjnym jako zakładnik, w Gdyni. W krótkim czasie otrzymałam następną kartkę, z której wynikało, że mąż przebywa w Więzieniu w Gdańsku. Od tego czasu

1) Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

2) Wpisać odpowiedź świadka stosowną do treści art. 94 k. p. k.

wiadomości od męża już nie otrzymałam. Zwróciła się pisemnie do Więzienia w Gdańsku z zapatyniem, gdzie znajduje się mój mąż. Otrzymałam pisemną odpowiedź, że męża w Więzieniu nie ma i że został przewieziony na żądanie Gestapo do Gdyni. Następnie napisałam do Gestapo w Gdyni. Po tym fakcie zostałam wezwana w Warszawie do Gestapo w Aleje Szucha. Powiedziano mi tam, że męża w Gdyni nie ma, bo wszyscy Polacy zostali wywiezieni. Na moje pytanie kiedy otrzymam wiadomość o mężu, odpowiedziano mi, że jak się skończy wojna. Docierały do mnie wiadomości, że zakładnicy gdyńscy zostali zamordowani, jednak nie mogłam otrzymać na to potwierdzenia. Dopiero po zakończeniu wojny dowiedziałam się, że mój mąż został zamordowany w Piaśnicy. Odkryto tam groby i podczas przeprowadzanej ekshumacji rodziny rozpoznały pomordowanych. Rozpoznałam męża po rzeczach osobistych jakie posiadał przy sobie. Nadmieniam, że kartki pisane przez męża posiadam do dnia dzisiejszego, mam też odpowiedź pisemną z Więzienia w Gdańsku. Na tym protokół przesłuchania zakończono i po osobistym odczytaniu jako zgodny z tym co zeznałam podpisuję.

Bien



B. Karmin